



BIBLIOTHECA
VNI^{ERSITATIS} JAGELL
ONENSIS

391043

391055

Mag. St. Dr.

II



768

U. S. D.



391043

391055

II Mag. St. Dr.

Ex-Libris
PODHORCE

ADRYGRT

405

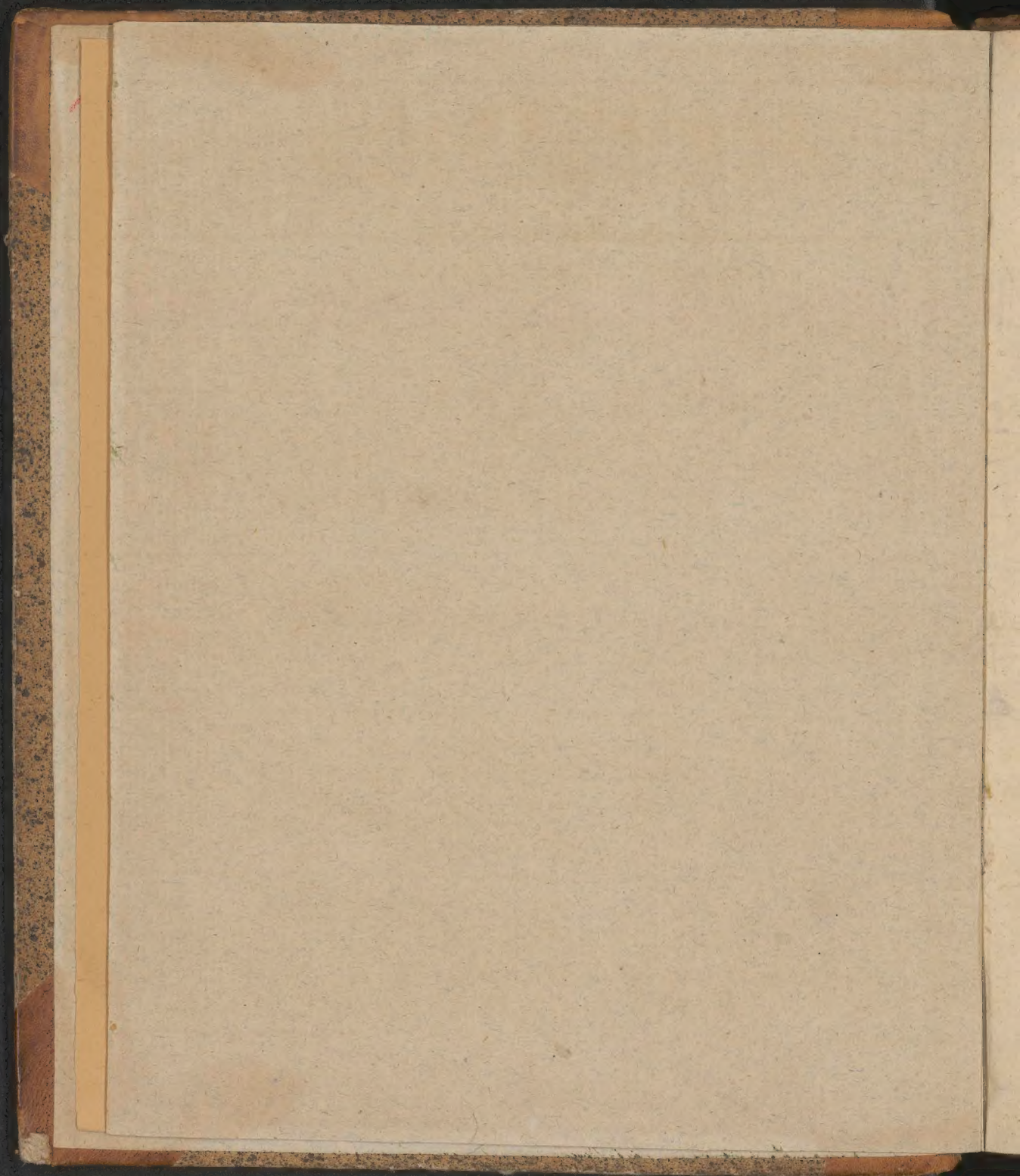
MISCELLANEA.

1. Pamiętnik stosujący się do niniejszych interesów Polski. Mémoire sur les affaires actuelles de la Pologne. Warszawa 1791, w druk. Michała Grölla-Str.23.-E^{XXIV} Str.40.-
2. Roztrząszenie pisma p.t. Pamiętnik ściągający się do interesów niniejszych Polski 1791.-Warszawa, w druk. Michała Grölla.-Str.24.-
3. Odpowiedź na rozbiór pisma p.t. Mysli stosujące się do terażniejszych okoliczności handlowych i politycznych Polski.-Warszawa 1791.-K nlb.20.-E^{XXIII} Str.258.-
4. Sur la diète actuelle de la Courlande./B.m.dr.i r./-Str.21+ nlb.2.-
5. Józefowicz Hlebicki Wincenty, Mowa na sessyi seymowej dnia 4.maia 1790 r./B.m.dr./-K nlb.6.-E^{XVIII} Str.645.-
6. Broskura Kajetan Suszozanski, Głos in turno na sessyi seymowej dnia 14.czerwca 1790r.-/B.m.dr./-Str.4.-
7. Mostowski Tadeusz, Głos na sessyi seymowej dnia 6.czerwca 1791r./B.m.dr./-Str.7.-E^{XXII} Str.594.-
8. Kublicki Stanisław, Głos dnia 10.maia 1791r. na sessyi seymowej.-/B.m.dr./-K nlb.4.-Nieznane E^{XX} Str.351.-
9. Strasz Michał Odrowąż, Głos na sessyi seymowej dnia 27.maia 1790r.-/B.m.dr./-K nlb.4.-
10. Cieciszowski Kasper Kazimierz K., Przymówienie się na sessyi seymowej dnia 23.maia 1790r.-/B.m.dr./-K nlb.2.-E^{XIV} Str.277.-
11. Suchodolski Wojciech, Mowa dnia 27.maia 1790r. miana./B.m.dr./-K nlb.4.-
12. Czaacki Michał, Mowa na sessyi seymowej dnia 3.czerwca 1790 r./B.m.dr./-K nlb.2.-E^{XIV} Str.507.-

13. Hulewicz Benedykt, Mowa na sesyi seymowej dnia 3.
czerwca r.1790./B.m.dr./-K nlb.4.-E^{XVIII} Str.311.-

14. Kollataj Hugo X., Gros na sesyi seymowej dnia 3.czer-
wca 1791 r. Warszawa 1791, w druk. M.Grölla.-K nlb.4.-
E^{XIX} Str.425.-

2871
4.-



M O W A
Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana
W O Y C I E C H A
SUCHODOLSKIEGO

CHORAŻEGO I POSŁA ZIEMI CHEŁMSKIEY
ROTMISTRZA KAWALERYI NARODOWEY

Dnia 27. Mca Maia Roku 1790.

M I A N A.

391052

II

NAYIASNIEYSZY KRÓLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
NAYIASNIEYSZE SKONFED: RZEPLITEY STANY!

PRAWO stanowić i Prawo obalać, iest to czas niszczyć
i uślawnić Seymując nic prawie nierobić.

Pomiiam, że Deputacya do czego innego wyznaczona,
z czym innym do Nas przychodzi, i wywraca Prawo; nie-
chay każdy ciekawy do prawideł iey przepisanych zayrzy,
a uzna sam, iak daleko się od własney odsunęła czynności,
skoro iey nakazano porządek między Duchowieństwem uło-
żyć, ona zaś na mieyscu tego całkowitego STANOW
Rzeplitey wyroku przynosi wywrot. Opuszczam to, że sobie
zastrzegłem, gdy początkowo był tu czytany ten projekt, że-

(1)

by

by Artykuły które przeciw Prawu, w nim się znajdowały, miejsca *deliberacyi* nawet nie miały; nie zastanawiam się i nad tym, że Projekt w decyzji od środka zaczęty, znowu do początku względem rozdziału Dycezyjów wrócić się musi; nie wspomnę, że Projekt Donaty w rozpoczęty trzy razy do Izby wracany, jest nieukończony i JW. Trocki od swego podanego dodatku jeszcze nie odstępował; puszczam to mimo, że tym sposobem Prawo o porządku Seymowania gwałt cierpi; nierozwodzę się, że przeciw naturalnemu porządkowi rzeczy postępujemy, boć zawsze Projekt pierw zaczęty, kontynuowany i dopiero zupełnie ukończony zostawiał miejsce drugiemu; opuszczę na koniec i to, że w nadchodzących kończącego się Urzędowania Naszego momentach, chcemy przekonać Naród, że trzeba Sejm przeciągnąć, dla tego, żeśmy jeszcze wiele nie ukończyli rzeczy, lecz trudno nienadmienić tego, że Nas Naród i słusznie strofować będzie, że dla tegośmy nieukończyli i niekończemy, żeśmy się ustawnie w zad cofali i ustanawiane przewracali Prawa.

Nayaśniejsze STANY! iakimkolwiek bądź sposobem pod niebytność moją zapadło Prawo przeistaczające powyższe, bo wyznaczające w Dobrach raz na zawsze oddanych Jchmość Xięży Biskupom stutysięczną pensyą, ia za Prawem mówiąc, szanuję go i w tey materyi, usta moje zupełnie zamykam: z zadziwienia atoli wyjść nigdy nie mogę, że Klasa iakaś nowa Dóbr i Obywatelów stwarza się, która Rzeplitey podatku opłacać nie będzie i tey niesprawiedliwości obciąż zdaniem moim niezdołam, że Proboszcz Dwa tysiące intraty mając, nie będzie bez opłaty podatku, że Obywatel tyśiąc Złotych intraty liczący od tego powszechnego ciężaru nie będzie wyięty, a Biskup z Stutysięczną Intratą od tych wszystkich uwolniony został
opła-

opłat! Nieprzemilczy tego Naród, i zapewne na pierwszym Seymie do-równych ich ze wszystkimi pociąganie ciężarów

Zadrzałem słysząc w czytany Proiekcje Deputacyi Duchowney wyraz o Xięstwie Siewierskim *jako nigdy do ciała Rzeczypospolitey nienależącym*: poprawiła dziś widzę Deputacya i przeistoczyła to, co raziło słuch każdego Polaka, lecz osłodziła tylko słowami, rzecz samą zostawiwszy tak jak w pierwszym było wyrazie, mówiąc o Xięstwie Siewierskim w słowach: *pod oddzielnym Biskupa i Kapituły zostające Rządem.*

Rzeczpospolita z nikim władztwa swego nie dzieli, my nie po to tutaj od Woiewodztw wyśłani siedziemy, abyśmy zaprzeczali *Dominium* najwyższe Rzeczypospolitey, lecz abyśmy w każdym wypadającym przypadku tego bronili, i temu to tak ściśnemu obowiązkowi czyniąc zadość, stanę w tej materji mam za powinność i dowieść, że Rzeplita była i jest zawsze Panią tegoż Xięstwa, i to co było skutkiem dysymulacyi albo łaski dla Biskupów Krakowskich, nie może uwłaczać Prawu i władzy iey najwyższej, w ogólnym rozciągnięciu Rządu.

Kiedy i jakim sposobem oddzielało się, i wracało do Polski to Xięstwo, iak odległe za nim ieszcze Polska swoje rozciągała granice, powtarzać nie będę, bo to już w światłym swoim głosie wystawił Wam Nayaśnieysze STANY! J. W. Naruszewicz Biskup Smoleński tak dalece że nie można powiedzieć, ażeby Rzeplita niewróciła się do swego; żeby więc i prawności krokami okazywać to przycho-

chodziło, dowodzi się jasnie, że to, co niegdyś od Rzeplitey odpadło, illegalnie przedanym w ręce partykularnemu było, między dobrodzieystwa od Rzeplitey doznane zaliczać może ów niegdyś Biskup Krakowski, że go ta wielowładna Pani z Intrat nieodarda, że go w tak długim przeciągu czasu przy nadzwyczajnych zachowywała przywilejach, lecz ztąd nie wynika, ażeby tey łaski tak daleko nadużywać można było pomykając swą śmiałość aż do kwestynowania władztwa naywyższej swey Pani Rzeplitey.

Oręż nie prawność oddalał od Nas Xięstwo Siewierskie, oręż ie nazad Rzeplitey przywrócił i lubeli Xiążę Cieszyński z potrzeby pieniędzy sprzedał ie Zbigniewowi Oleśnickiemu Biskupowi Krakowskiemu, lecz nigdy ten Biskup przyiść do possejsyi onegoż nie mógł, bo się nie tylko Brat tegoż Xięcia i inni Xiążęta przeciwko temu obruszyli, ale natychmiast Królowi i Rzeplitey wypowiedzieli wojnę i onę długim czasu przeciągiem prowadzili; w dowód tey prawdy czytamy słowa Historyka Kromera, który mimo wszelkie uwielbienia Zbigniewa Oleśnickiego sławnego Kardynała i Biskupa Krakowskiego owego pierwszego Xięstwa (o które spór) nabywcy, przecięż nie zażalił tey prawdy, iż się ón stał przez to nabycie okazyą wojny na Polkę sprowadzoney. *Vide Kromer Fol: 324.*

Et verò è Silesia magna belli moles, conspiratione Principum existere videbatur ex hujusmodi principio. Sbineus Cardinalis & Episcopus Cracoviensis, ut Ecclesiam suam locupletaret, emerat, à Venceslao Cessinensium Duce territorium siue Ducatum, ut vocant, Severiensem Sex millibus marcarum Pragensium; Sed in adeunda Possessione difficultas Ei à Nicolao Ratiboriensium Duce objecta est. Eum
ve-

❧ ❧ ❧

vero dum Nostri publice ea de Re ductore Petro Saffrancio bello persequuntur, forte contagio & incommoda belli, Boleslaum Oppoliensium Ducem, qui extra noxam erat, attigerant; Is igitur à Nostreis res repetebat; ni redderentur, bellum denunciabat. Et adiutori cum ceteri Silesiorum Duces, ut erant fere cognati & affines inter se, videbantur. Hac igitur presentia pariter & impendentia mala, ut Rex adventu suo sedaret & averteret; Poloni magnopere instabant.

Możeż byż dokładniejszy opisany wojny i iey okoliczności za Xięstwo Siewierkie? Są w ciągu dalszym tej Historyi inne ślady najeżdżów, napadów, spustoszenia Kraiu za toż Xięstwo, i kto wie, iakiby był nieszczęśliwy koniec tej Wojny, gdyby dwaj Królowie Kazimierz Jagiellończyk Polski i Podiebrat Czeski, wraz Xiążę Cieszyński przyciśnieni potrzebą łączenia się na Turka z sobą się nie sprzymierzyli. Słowa Traktatu w Roku 1462 Miesiąca Maia 20. w Głogowie zawartego między obydwoma Królami, są takowe wyjęte z Dogieła, a ten z dwóch exemplarzów oryginalnych Czeskiego i Polskiego kopiował.

Item pro Castris & fortalitiis Oswiecim, Wolek Siewier, Zator, Berwald, Zywiec, cum terris, opidis, Vasallis, districtibus, & subditis earundem ad ipsa pertinentibus, sicut nunc tenemus & possidemus, quemadmodum Dominus Rex Bohemia Nos inculpabat, quod hac ad Regnum & Coronam ejus pertineant, in hanc concordiam & unionem devenimus, ut pro eisdem Castris qua modo tenemus & possidemus à Domino Rege Bohemia non impetemur, nec amovebimur;

qui-

❁ ❁ ❁

quinimo praefata Castra quemadmodum nunc tenemus, tenebimus, & possidebimus.

Niema w tym wyrazie żadney wzmianki o Biskupie Krakowkim, o iego nabyciu i należeniu do niego Xięstwa Siewierskiego, ale owszem naywidoczniey własność, panowanie i possessya dla Rzeplitey ubezpieczona. *Quemadmodum nunc tenemus, tenebimus & possidebimus.*

Z naycięższym smutkiem nie Traktaty (bo ich tak nazywać nie mogą) lecz owe to gwałty pod pozorem imienia Traktatów 75go Roku cytując, nadmieniam Wam tylko, Nayiaśnieysze STANY! wywód mniemanych pretensyi, Koron Węgierskiej i Czeskiej podówczas, na końcu w tych słowach. *Kontentując się dosyć pomierną wartością za pretensye oczywiste do nayobszerniejszych i naylepszych Prowincyi Polskich, iakie są: Podole, Wołyń i Xięstwo Siewierskie.* Jakież to rany Polakowi zadawać nie ma, kiedy gwałt nawet wszystko na świecie robiąc tytułu Prowincyi Polickiej niezaprzecza, a My Reprezentanci Narodowi tę sami sobie czyniemy krzywdę, i nie Rzeczpospolitą lecz Biskupów absolutnemi tegoż Państwa chcemy czynić Panami, mówiąc że Rzeplita nie ma Prawa do tego; niebaczni, że iesli My go się zrzekniemy, tamci poparci mocą i siłą Narze dzisiejsze argumenta wziąwszy za tarczę prawności i pozoru, przyiść mogą do tego Xięstwa, które my sami od ciała Rzeplitey oddzielamy.

Wzmiankowana ewikcya Xiążąt Cieszyńskich, cytowane niektóre tranzakcyi iego z Biskupem opisy, wszystko to wiązało Xiążęcia nie zaś Rzeczpospolitą: że sprzedaż
do

❁ ❁ ❁

do Urzędu nie do. Osoby dowodem tego nayoczywistszym iest że nie Sukcessorowie krwi Biskupa, lecz Sukcessorowie Urzędu, tóż Xięztwo po dziś dzień posiadali. Urząd iest i był zawsze w ręku Rzeczypospolitey, wolno go iey skassować, a po skassowaniu łatwy wniosek, co iey wolno z Dobrami do Urzędu przywiazanemi zrobic. Wszakże fundusz iakikolwiek bądź bez approbaty Rzeplitey zrobiony Prawu kaduka podpada:

O gdyby z grobowych powstałi cieniów, ci waleczni Polacy, co w pasmie tak długich wojen krew swoją na odzyskanie tegoż Xięstwa przelewali! rzekliby oni do Nas: Także to mało wylew krwi Naszey cenicie, kiedy to, co My klęskami wojen przywracaliśmy Polszcze, Wy dobrowolnie sami od Polski odrzynacie, mieniąc teraz, że to do niey nienależy!

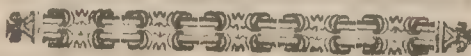
Zaden tu z Nas niema mocy na pół mili nawet dopuszczając uszczuplenia granic Państwa Rzeczypospolitey, nie iest to Seym 1775go. Jezeli mówi kto, że Biskupi Krakowscy w spokojney tegoż Xięstwa zostawali possessyi i brali z niego Intraty, nie mam na to co innego odpowiedziec, iak tylko że po dziś dzień, iedni Biskupi mieli po milionie Intraty, inni po ośmkroć stotyfięcy, mniey lub więcey, przecież tę utracili, i dziś każdy nie więcey iak po stotyfięcy Intraty miec będzie, a przeto Stołowe Dobra Xięstwa Siewirskiego, w stotyfięczney Intracie następnym Biskupom Krakówkim wylikwidowane w spokojney i działy mogą dzierzyc possessyi.

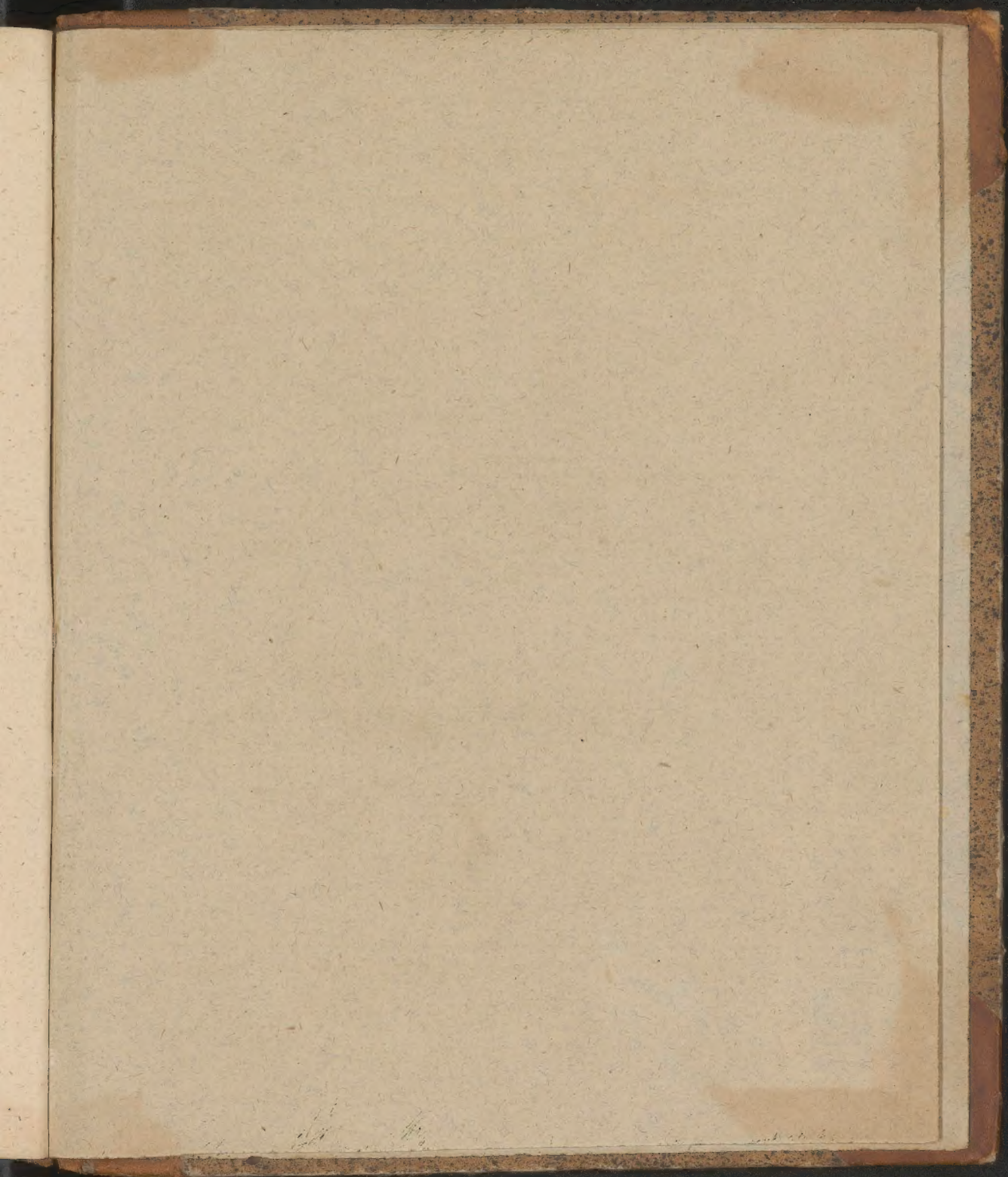
Zaledwo Nayiaśniejsze STANY! wyrok Wasz o ty Xięztwie zapadł, aliści Szlachta Siewierska współ-Brac^m Nasi na pierwszym zaraz wstępnie dowód swojej gorliwości
oka-



okazali, kiedy zgromadziwszy się, i dwóch Posłów do Was
Najjaśniejsze STANY, z prozbami wyławszy najsolen-
niejszy akt zrobili, żądający tego, co im odmówione być
nie może, że chcą wszystkie ciężary podatkowania przyjąć,
kiedy wszystkiemi równie Dobrodzieystwy zaszczyconemi
zostaną. Widziałem ten Akt autentyczny w ręku J. W.
Jmci Pana Kasztelana Biedzkiego; niewiem gdzie się po-
dział, niewiem kto przystępu do Rzeplitey im wzbroniał,
ale to znam doskonale, że im nikt wzbronić go nie mógł.

Z otwartemy drzwiami Rzeplita na łono swoje ucie-
kających się przyjmować jest winna; czas już tym zacnym
Obywatelom trwożliwą ich losu odkryć niepewność, czas
już Reprezentantów ich widzieć w gronie Naszym, co
przyspieszając stać *circa latam legem* i oświadczam się gło-
sno, że na minutę jedną od niego nieodstąpię, a zwracając
głos mój do Ciebie Mci Panie Marszałku smiem upraszać,
abyś na zruynowanie Prawa pod Łaską twoją zapadłego wciśkać
się więcej nie dał takim kwestyom, a tę przeciawszy ciąg-
dalszy Projektu podał do decyzji.





5

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022234

